

„NIE dla czadu”

Akcja informacyjna MSW i straży pożarnej.

- Każdy sezon grzewczy w Polsce to około stu ofiar tlenku węgla. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i podległe służby mają sprawnie wykonywać swoje zadania, wtedy kiedy trzeba ratować życie ludzkie, ale również musimy dbać o prewencję i edukować społeczeństwo. Dlatego właśnie teraz, na kilka dni przed przyjściem pierwszych mrozów rozpoczynamy akcję informacyjną „NIE dla czadu” i liczymy, że dotrzemy z informacją o zagrożeniach, jakie niesie za sobą „cichy zabójca” do jak największej liczby osób - powiedział szef MSW Jacek Cichocki podczas konferencji prasowej inaugurującej wspólną akcję informacyjną MSW i Państwowej Straży Pożarnej „NIE dla czadu”. W konferencji wzięli również udział: Stanisław Rakoczy, podsekretarz stanu w MSW oraz gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz, komendant główny PSP.

Wspólna akcja informacyjna MSW i straży pożarnej, która właśnie się rozpoczyna, potrwa do marca 2013 r., czyli do końca sezonu grzewczego. Akcja ma na celu edukację w kwestii zagrożeń, jakie niesie za sobą nieprawidłowe używanie piecyków gazowych i urządzeń grzewczych. W przypadku wysokiego stężenia tlenku węgla w powietrzu zgon może nastąpić już po kilku minutach.

Przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa takich jak: niezaklejenie kratki wentylacyjnych, dbanie o dobry stan techniczny urządzeń znajdujących się w naszych domach, czy zakup i instalacja czujnika tlenku węgla pozwoli na to, aby nasze domy i mieszkania stały się bezpieczniejsze.

Podczas konferencji szef MSW podkreślił, że wciąż zbyt wiele osób nie wie, czym jest czad i jak ustrzec się przed zatruciem. A wystarczy odrobina przezorności i sprawny czujnik tlenku węgla. - Pamiętajmy, że zagrożenie tlenkiem węgla dotyczy każdego z nas - powiedział minister Jacek Cichocki.

Podczas dwóch poprzednich sezonów grzewczych (listopad- marzec) tlenek węgla zabił w sumie 217 osób, a prawie 4 tys. osób zostało poszkodowanych. Najtragicznym miesiącem był luty 2012 r., w którym w wyniku zatrucia czadem zmarły 54 osoby. - Zdecydowanej większości tych tragedii można było uniknąć, gdyby przestrzegane były podstawowe zasady bezpieczeństwa. Nawet tak niewinna z pozoru rzecz, jak zaklejenie kratki wentylacyjnej może okazać się tragiczna w skutkach - powiedział podczas konferencji Stanisław Rakoczy, podsekretarz stanu w MSW.

Wiceminister spraw wewnętrznych podkreślił, że najprostszym sposobem, by ustrzec się przed zatruciem czadem jest zainstalowanie w domu lub mieszkaniu czujnika tlenku węgla. - Czujniki nie są drogie, a mogą uratować życie - powiedział wiceszef MSW.

Podstawową funkcją czujnika tlenku węgla jest wykrywanie czadu i alarmowanie o jego obecności w powietrzu. Tego typu czujniki powinny znaleźć się w pokojach z kominkiem lub piecem kaflowym, w pomieszczeniach z kuchenkami gazowymi, łazienkach z gazowymi podgrzewaczami wody, w kotłowniach, garażach, warsztatach. Czujnik odpowiednio wcześnie zasygnalizuje niebezpieczeństwo, wydając bardzo głośny dźwięk. Mamy wtedy szansę na opuszczenie pomieszczenia, w którym ulatnia się tlenek węgla.

W ramach akcji informacyjnej „NIE dla czadu” MSW i straż pożarna współpracują z Programem I Polskiego Radia. Akcję na antenie Programu I Polskiego Radia rozpoczął komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. bryg. Wiesław Leśniakiewicz. Akcja na antenie radia będzie trwała przez 25 kolejnych dni (bez niedziel) i w czasie jej trwania słuchacze radia otrzymają 250 czujników tlenku węgla ufundowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wiceminister Stanisław Rakoczy poinformował również, że na początek akcji „NIE dla czadu” wydrukowano 300 tys. ulotek informacyjnych, które trafiły do wojewódzkich, powiatowych i miejskich komend straży pożarnej. Komendy będą rozpowszechniały ulotki w urzędach, szkołach i w parafiach. Każda spółdzielnia mieszkaniowa, urząd, czy szkoła może też samodzielnie wydrukować ulotkę ze strony internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komendy Głównej Straży

Pożarnej. Również Korporacja Kominiarzy Polskich będzie rozpowszechniała ulotkę podczas przeglądów instalacji kominowych w budynkach mieszkalnych.

- Pomimo, że sezon grzewczy dopiero się zaczyna, to w okresie od 15 września do 24 października br. w wyniku zatrucia tlenkiem węgla zmarło już 8 osób - powiedział gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz, komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Generał Leśniakiewicz zaapelował, by zarządcy budynków współpracowali z kominiarzami - udostępniali im do kontroli przewody kominowe i wentylacyjne. Komendant przypomniał, że co najmniej raz w roku właściciel lub zarządca ma obowiązek zlecić kontrolę stanu technicznego przewodów kominowych, dymowych, spalinowych i wentylacyjnych.

Podczas konferencji zaprezentowano również film edukacyjny przygotowany przez Komendę Miejską PSP w Radomiu. Film może zostać wykorzystany m.in. podczas lekcji w gimnazjach, czy liceach.

Można go pobrać ze stron internetowych MSW i Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Komendant główny PSP poinformował, że zagrożenia czadem nie ma tylko wtedy, kiedy w urządzeniu z otwartą komorą spalania (np. piecyku gazowym w łazience, kuchence gazowej w kuchni) następuje prawidłowe spalanie, a w pomieszczeniu jest wystarczająca ilość tlenu.

Przykładowo w czasie godziny gotowania kuchenka gazowa, aby proces spalania był prawidłowy, potrzebuje około 23 m³ powietrza. - Dlatego, gdy gotujemy przy użyciu kuchenki gazowej, to dla własnego bezpieczeństwa uchylmy okno - zaapelował generał Wiesław Leśniakiewicz.

- Osoba, która ulega zatruciu czadem staje się apatyczna. Bardzo często przestaje racjonalnie reagować na sytuację - powiedział komendant. Dlatego tak ważne jest instalowanie czujników tlenu węgla. Sygnał dźwiękowy z tego urządzenia pozwoli nam w porę opuścić zagrożone pomieszczenie. - Gdy uruchamia się alarm z czujnika, należy natychmiast otworzyć okna i wyjść na zewnątrz, a następnie skontaktować się z kominiarzem i zarządcą budynku. - Koszt zakupu takiego urządzenia to kilkadziesiąt złotych. To jest mała inwestycja w duże bezpieczeństwo - podkreślił gen bryg. Wiesław Leśniakiewicz.

Tlenek węgla potocznie zwany czadem jest gazem silnie trującym, bezbarwnym i bezwonnym, nieco lżejszym od powietrza, co powoduje, że łatwo się z nim miesza i w nim rozprzestrzenia. Powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw, m.in.: drewna, oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, spowodowanego brakiem odpowiedniej ilości tlenu, niezbędnego do pełnego spalania. Może to wynikać z braku dopływu świeżego powietrza do urządzenia, w którym następuje spalanie albo z powodu zanieczyszczenia, zużycia lub złej regulacji palnika gazowego, a także przedwczesnego zamknięcia paleniska pieca lub kuchni. Jest to szczególnie groźne w mieszkaniach, w których okna są szczelnie zamknięte lub uszczelnione na zimę, a wentylacja jest wadliwa bądź wcale nie działa. Czad dostaje się do organizmu przez układ oddechowy, a następnie jest wchłaniany do krwiobiegu. W układzie oddechowym człowieka tlenek węgla wiąże się z hemoglobina 210 razy szybciej niż tlen, blokując jego dopływ do organizmu. Stwarza to poważne zagrożenie dla zdrowia i życia człowieka. Uniemożliwia prawidłowe rozprowadzanie tlenu we krwi i powoduje uszkodzenia mózgu oraz innych narządów. Następstwem ostrego zatrucia może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa i zawał, a nawet śmierć.

[Akcja_informacyjna](#)

[Akcja_informacyjna](#)

[Akcja_informacyjna](#)